

Ks. Stanisław Hareźga

ROZWÓJ PASCHALNEGO PRAWODAWSTWA W ŚWIELE TRADYCJI BIBLIJNYCH STAREGO TESTAMENTU

Naród wybrany, obchodząc swoje święta, wspominał historyczne czyny zbawcze Boga. Szczególnie uroczyście czynił to w czasie święta Paschy. Było ono bowiem pamiątką największej łaski, jakiej ze strony Boga doświadczyli Izraelici. Kiedy narodowi groziła całkowita zagłada, Bóg zauważył ich sytuację, interweniował i wyzwolił z niewoli. Ten czyn Boga-Wybawiciela cały naród wspominał i przeżywał w czasie święta Paschy: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Jahwe. Po wszystkie pokolenia w tym dniu świętować będziecie na zawsze” (Wj 12, 14).

Pascha pozostała więc kluczem do zrozumienia egzystencji narodu. Choć obrzędy święta Paschy posiadają pewne elementy kultowe ofiar czy zwyczajów przedizraelskich¹, doznały one jednak w tym święcie istotnych zmian. Sens Paschy izraelskiej ma przecież swoje źródło w cudownym uwolnieniu Izraelitów z niewoli egipskiej. Z tego zbawczego wydarzenia wyrasta cała teologia starotestamentalnej Paschy.

Z bogatej problematyki święta Paschy zwrócimy uwagę na prawodawstwo z nią związane. Zrodziło się ono z głębokiej troski, aby przepisy i obrzędy, jakie związane były z początkiem Paschy i jakie następnie wyłoniły się z biegiem czasu, były troskliwie przechowane i pielęgnowane. Stanowiły one przecież religijną i narodową świętość, były ostoją jedności i źródłem nadziei szczególnie wtedy, gdy naród był w niewoli, jak wówczas gdy po raz pierwszy interweniował Bóg. Wokół Paschy powstał więc świąteczny ceremoniał, regulowany przepisami prawodawstwa paschalnego. Pod wpływem praktyki i rozrządzeń teoretycznych rozwijał się i doskonalił. Wszystkie przepisy i obrzędy świąteczne przechodziły długą historię, były praktykowane przez naród, żyły w kulcie, zanim autorowie Pięcioksięgu zapisali je i przekazali. Na podstawie analizy przekazów biblijnych poszczególnych tradycji zwrócimy uwagę na zasadnicze linie rozwojowe paschalnego prawodawstwa i na wkład każdej tradycji w jego formułowanie się.

¹ Zob. O. Keel, *Erwägungen zum Sitz im Leben des vormosaischen Pascha und zur Etymologie von pesah*, ZAW 84 (1972) 414—434; H. Hirschberg, *Die Grundbedeutung des Passahfestes*, ZRGG 26 (1974) 355—356; G. Gerleman, *Was heisst pesah?*, ZAW 88 (1976) 409—413.

I. PRZEPISY PASCHALNE TRADYCJI JAHWISTYCZNEJ

Szukając prawnych podstaw paschalnego prawodawstwa i jego historycznych początków, należy w pierwszym rzędzie sięgnąć do najstarszych przekazów biblijnych odnoszących się do izraelskiej Paschy. Należą one do tradycji jahwistycznej, której możemy przyporządkować tekst Wj 11, 1—8; 12, 21—23. 27b. 29—39². W tym tekście przepisy paschalne znajdują się w niewielkim fragmencie Wj 12, 21—27.

W jahwistycznym materiale przekazowym Pascha bardzo ściśle związana jest z wyjściem narodu wybranego z Egiptu. Dokonało się ono po zbawczej interwencji Boga, który wyprowadził Izraelitów z niewoli; aby uczynić z nich naród wolny. Wyjście to odbywało się w niezwykłych okolicznościach opisanych w opowiadaniach o plagach (Wj 7, 3—11, 10)³. Jahwe umyślnie spowodował sprzeciw i opór ze strony faraona, by okazać swą moc przez „niezwykłe znaki”, jakimi były plagi egipskie, a szczególnie ostatnia z nich — śmierć wszystkich pierworodnych Egipcjan.

Aby uchronić Izraelitów od owej najcięższej plagi, Mojżesz wydaje polecenie do starszych Izraela: „Odłączcie i weźcie jagnię dla wszystkich rodzin i ofiarujcie Paschę” (Wj 12, 21b). Tak ogólnie sformułowany nakaz świadczy o tym, że Mojżesz nawiązywał do znanego zwyczaju, którego nie potrzeba było bliżej wyjaśniać. Izraelici musieli więc jeszcze przed wyjściem z Egiptu znać jakąś ofiarę składaną Jahwe w uroczysty sposób. Termin *pesah* użyty z rodzajnikiem mówi o ofierze dobrze znanej i praktykowanej oraz oznacza obrzęd ofiarny uregulowany specjalnymi przepisami. Wynika to ze słów Mojżesza: „krwawa ofiara (*zebah*) dla Jahwe” (Wj 12, 27). Podstawowym jednak znaczeniem jest sam baranek, zabity i spożyty. Wynika to ze słów: „pesah Jahwe” (Wj 12, 23); „zarznąć pesah” (Wj 12, 21; 2 Krn 30, 15; 35, 1. 6. 11; Ezd 6, 20); „zabić zwierzę w sensie złożenia żeń ofiary” (Pwt 16, 2. 5. 6); „upiec pesah” (2 Krn 35, 13) i „spożyć pesah” (Wj 12, 43; 2 Krn 30, 18).

W znaczeniu czasownikowym termin ten podkreśla Bożą interwencję w Egipcie i jej zbawcze skutki. Tłumacze Septuaginty przekładali czasownik *pasah* przez „zasłonić”, „ochronić” (Wj 12, 13. 27; grec. *skepadzein*); „ominąć, przejść obok” (Wj 12, 23; grec. *parerche-*

² Por. E. Olávarri, *La celebración de la Pascua y Áncimos en la legislación del Antiguo Testamento*, EstB 31 (1972) 17—18; G. W. Coats, *A structural transition in Exodus*, VT 22 (1972) 138—140. R. Schmitt uważa za uzupełnienie przez redakcję deuteronomiczną wiersze 24. 25. 26. 27a (*Exodus und Passah: ihr Zusammenhang im Alten Testament*, Freiburg Schweiz 1975, 20—21); W. Fuss, wiersz 22b zalicza do tradycji elohystycznej (*Die deuteronomistische Pentateuchredaktion in Exodus 3—17* [BZAW 126], Berlin—New York 1972, 272).

³ Motyw plag jest jakby liturgiczno-dramatycznym przygotowaniem do paschalnych wydarzeń. Por. S. Herrmann, *Israels Aufenthalt in Ägypten* (SBS 40) Stuttgart 1970, 83.

sthai); albo „wyratować” (Iz 31, 5; grec. *peripoiein*). W Księgach Królewskich występuje on w znaczeniu „kuleć, być kulawym” (2 Sm 4, 4); „chwiać się na dwie strony, być niezdecydowanym” (1 Krl 18, 21); „skakać” (1 Krl 18, 26). W związku z takim znaczeniem omawianego czasownika można stwierdzić, że związane jest z nim pojęcie szybkiego ominięcia, jakby przeskoczenia domów izraelskich przez Jahwe, a wskutek tego i ocalenia pierworodnych.

Pascha w prawodawstwie jahwistycznym ukazuje się więc jako zwyczaj, z jednej strony mający swoją prehistorię, a z drugiej jako nowy i święty z racji zbawczego czynu Boga. Choć więc można mówić o ustanowieniu Paschy przez tego prawodawcę, jednak z tej racji, że rytuał jej znany był jeszcze sprzed wyjścia z Egiptu, w tekście prawniczym znajdujemy nikielne wzmianki na jego temat. Cały rytuał zawarty jest właściwie w nakazie Mojżesza: „ofiarujcie Paschę” (Wj 12, 21b). Ofiara ta bliżej określona jest przez słowo zwrot *zebah pesah* jako ofiara krwawa; mowa jest też o istotnym elemencie jej rytu, o pomazaniu drzwi domów krwią zabitego na cześć Jahwe baranka (Wj 12, 22a. 27a). Zgodnie z ówczesnymi wierzeniami i zwyczajami krew ta miała bronić Izraelitów przed złymi siłami, a w chwili wyjścia z Egiptu miała uchronić ich od zabicia pierworodnych chłopców izraelskich (Wj 12, 23).

W tym kontekście ryt krwi ofiary paschalnej i jej znak widniejący na progach i odrzwiach domów był dla Izraelitów gwarancją ich ocalenia. I chociaż ten szczegół rytuału o kropieniu krwią progu i odrzwi domów nie powtarzał się w następnych świętach, to jednak ofiara baranka paschalnego była dla następnych pokoleń wspomnieniem tego wielkiego czynu Boga.

Chociaż z ofiarą Paschy związana była uczta ofiarna, to jednak tekst tradycji jahwistycznej nie upoważnia do zabierania głosu, jak ta uczta wyglądała. Bliższe szczegóły przekażą inne tradycje. Z tekstu zda się tylko wynikać, że po rozkazujących i proroczych słowach Mojżesza z Wj 12, 22a. 23 następowały w źródle odpowiednie informacje wyjaśniające, redaktor jednak te partie narracyjne opuścił.

Zmusza to i nas do pewnej konkluzji. Rytuał paschalny w najstarszej tradycji ściśle związany jest z oswobodzeniem Izraela z niewoli egipskiej i przygotowaniem go do zawarcia przymierza na Synaju. Więc choć znany, nabiera nowego wymiaru, stając się wyznaniem wiary w zbawczą moc Boga. Nic też dziwnego, że prawodawca tak mocno woła: „Przestrzegajcie tego przykazania...” (Wj 12, 24. 25). Dwukrotne powtórzenie tego nakazu wskazuje na jego ważność, zarówno dla każdego Izraelity indywidualnie jak i dla całego narodu. Jahwista czyni odpowiedzialnymi za przechowanie paschalnego rytuału ojców rodzin, którzy jako katechiści mieli pełnić rolę oficjalnych stróżów tradycji religijnej (Wj 12, 26. 27).

W takim świetle Pascha stała się głosem wybawienia, które przynosi Jahwe, i przypomnieniem wszystkich Jego dobrodziejstw.

Udział w Świącie Paschy stał się corocznie powtarzającym się odnowieniem przynależności do Boga i ludu wybranego. To wyznanie łączyło się ze zobowiązaniem do posłuszeństwa wobec rozporządzeń w zakresie kultu i do większej jeszcze miłości Boga. Jego zaś zbawcza obecność i działalność jest największym argumentem i uzasadnieniem wezwania prawodawcy jahwistycznego: „Przestrzegajcie tego przykazania...”.

II. PASCHA W PRAWODAWSTWIE DEUTERONOMICZNYM

Kiedy na przestrzeni wieków zmieniały się warunki życia narodu starano się poszczególne przepisy prawa unowocześnić i nowelizować. Kodeks Przymierza sięgający swymi początkami Mojżesza szczególnie wyraźnie został przeredagowany za czasów króla Ezechiasza w związku z jego dziełem reformy. Kiedy zaś za Jozjasza odnaleziono księgę Prawa w restaurowanej świątyni, odnawiając Przymierze Izraela z Jahwe, poczyniono także pewne unowocześnienia i przystosowania. Wszystkie te zmiany dokonane przez prawodawców deuteronomicznych miały na celu przez uprawnienie wielu nowopowstałych zwyczajów, powiązać przeszłość z teraźniejszością. Dotyczy to i święta Paschy. Odzwierciedleniem rozwoju jej prawodawstwa jest deuteronomiczne prawo paschalne zawarte w tekście Pwt 16, 1—8.

Wszyscy egzegeci dzielą go wyraźnie na dwa fragmenty. Pierwszy dotyczy Paschy (ww. 1. 2.4b—7); a drugi odnosi się do święta Przaśników (ww. 3. 4a i 8). Chociaż tekst stanowi kompilację dwóch fragmentów, nie ma co do niego rozbieżności zdań wśród egzegetów⁴.

Zasadniczym posunięciem prawodawców deuteronomicznych było wprowadzenie prawa o jedności kultu (por. Pwt 12, 1—31). Zgodnie z wolą prawodawcy Pascha od tej chwili miała być obchodzona jedynie w miejscu wybranym przez Jahwe (Pwt 16, 5—6a). Miejscem tym mogła być jedynie świątynia w Jerozolimie. Przebywająca w niej bowiem arka przymierza była symbolem ustawicznej obecności Jahwe i jedności narodu. Udział zaś wszystkich Izraelitów we wspólnym kulcie łączył federację pokoleń w jedną całość. Prawodawca chciał przez związanie święta Paschy ze świątynią jerozolimską zapewnić czystość rytuału, ujednolicić różne lokalne sposoby obchodzenia tego święta, a przez to umocnić jedność całego kultu. Tak więc Pascha przez rozporządzenie o centralizacji kultu zmieniła swój charakter.

⁴ Por. A. Phillips, *Deuteronomy*, Cambridge 1973, 112; J. Halbe, *Passa-Massot im deuteronomischen Festkalendar*. Komposition, Entstehung und Program von Dtn 16, 1—8, ZAW 87 (1975) 147. E. Olávarri nazywa go deuteronomicznym kalendarzem, do którego dołącza jeszcze wiersz 16 tego rozdziału (*La celebración*, art. cyt., 294). Bliższe szczegóły krytyki literackiej podaje J. Halbe. Według niego zasadniczy rdzeń przekazu został poszerzony (ww. 2a. 7a) i przepracowany w świetle pojęć kapłańskich (ww. 3. 8). Por. J. Halbe, art. cyt., 147—148.

Ze święta o charakterze rodzinnym i prywatnym stała się uroczystością pielgrzymkową i świętem narodowym. Każdy dorosły Izraelita jako pielgrzym miał przeżyć ją i być jej uczestnikiem w świątyni jerozolimskiej. Toteż napływ tłumów do Jerozolimy na święta paschalne był olbrzymi. Dążyli bowiem do niej nie tylko Żydzi z Palestyny, ale z różnych stron świata. Prawo o pielgrzymowaniu na święto Paschy przyjęło się na dobre szczególnie po powrocie z niewoli i odbudowaniu świątyni. Pascha pozostała jako wielka uroczystość pielgrzymkowa dla całego narodu.

Przeniesienie obchodów Paschy do świątyni wymagało jednak dostosowania jej dotychczasowych obrzędów do ceremonii świątyni. W prawodawstwie wyczuwamy właśnie to dążenie, aby podporządkować Paschę, przez powiązanie jej ze świątynią, rytmowi tamtejszego kultu ofiarnego. Pascha tym samym została upodobniona do innych ofiar składanych w świątyni (Pwt 16, 2). Oczywiście odbyło się to kosztem uprzedniego, rodzinnego charakteru tego święta.

Wyrażnie w tekście jest mowa o „ofierze paschalnej”, składanej dla uczczenia Boga Jahwe. Widać to i w sformułowaniu prawodawcy: „złożyć ofiarę paschalną”, czyli „zabić zwierzę” w sensie „złożenia zeń ofiary”. Ten charakter ofiary był mniej widoczny w jahwistycznych rozporządzeniach paschalnych, gdzie jest mowa o „zarzynaniu Paschy” (Wj 12, 21), chociaż z pewnością zabijanie baranka paschalnego od najdawniejszych czasów miało zawsze charakter ofiarniczy.

Trzeba także zwrócić uwagę na znaczenie słowa „zwierzę”. Nie należy bowiem przez nie rozumieć tylko baranka dotychczas zabijanego na święto Paschy. Jako „pascha” winny być ofiarowane owce i cielce. Zmianę tę nie tylko spowodowało przeniesienie święta do świątyni, gdzie więcej osób zasiadało do uczyty paschalnej, ale i dostosowanie się prawodawców do zmienionej struktury gospodarczej. Izrael stał się bowiem już z ludu pasterskiego ludem rolniczym, prowadzącym osiadły tryb życia.

Wyszczególniona przez prawo żertwa ofiarna winna być składana wśród specjalnie przepisanych obrzędów. W tekście nie znajdziemy jednak żadnych bliższych szczegółów i dokładnego opisu rytuału składania ofiary paschalnej poza wzmianką: „upieczesz i spożyjesz ją” (Pwt 16, 7). Jest to jedyny i ciekawy szczegół odnośnie do rytuału ofiary paschalnej u prawodawcy deuteronomicznego. Pozwala on na gotowanie paschy, odmiennie od nakazu tradycji kapłańskiej, która nakazuje piec baranka (por. Wj 12, 8; Lb 9, 12). Prawodawca deuteronomiczny, uważając jednak żertwę paschalną za prawdziwą ofiarę, rzeczywiście nakazał ją gotować, co było zgodne z praktyką składania ofiar w czasach przed niewolą (por. 1 Sm 2, 13).

Większa ilość ludzi uczestniczących w uczcie i to, że zwierzę ofiarne mogło być brane spośród dorosłego bydła, wymagało także dzielenia jej na sztuki, co zdaje się domyślnie potwierdzać prawodawca.

Pielgrzym przybywał do Jerozolimy i w dany wieczór udawał się do świątyni, aby zgodnie z prawem ofiarować paschę, dać ją ugotować w dużych kotłach i spożyć wśród najbliższych, by następnego dnia udać się w drogę powrotną do domu (Pwt 16, 7).

Kwestia daty święta Paschy pozostaje w prawodawstwie deuteronomicznym problemem otwartym, chociaż w praktyce Pascha kierowała się swoim terminem i nie była uzależniona od święta Przaśników, które zostały połączone z Paschą. Dla prawodawcy deuteronomicznego Pascha była uroczystym otwarciem „tygodnia chlebów niekwaszonych”. A chociaż charakter i pochodzenie Paschy i Przaśników było różne, to jednak z racji uczynienia Paschy przez deuteronomistów świętem pielgrzymkowym oba święta w końcu połączone⁵.

Racją i uzasadnieniem dla deuteronomisty, dlaczego należy święcić Paschę, jest oddanie czci Bogu Jahwe ze względu na pamięć o Jego czynach dokonanych w Egipcie nocą w chwili wyzwolenia narodu z niewoli (Pwt 16, 1b). Zewnętrznym wyrazem służby i miłości Jahwe winien być udział w liturgicznym kulcie Bożym sprawowanym na jednym miejscu, w świątyni jerozolimskiej. Z tej to racji Pascha, stając się uroczystością ku czci świątyni, zostaje włączona w rytm kultu świątynnego.

Prawodawca tak bardzo chciał, aby ten kult był jednak duchowy i odpowiadał wymaganiom religii serca (Pwt 6, 1—9). Lecz w decyzji uczynienia Paschy uroczystością świątyni zaczyna się proces, zwłaszcza dla ludzi o powierzchownej religijności, sprowadzenia jej tylko do ceremonii i obrzędów pozbawionych wszelkiej treści. Ale to jeszcze daleka przyszłość. Zamiary i intencje prawodawcy były jednak piękne i wielkie, jak o tym świadczą motywy teologiczne jego decyzji.

Przedstawione deuteronomiczne prawodawstwo paschalne wykazuje dalszy jego rozwój. Widoczny jest on szczególnie w decyzji uczynienia Paschy świętem pielgrzymkowym. Konsekwencją tego były zmiany w rycie Paschy, konieczność podania jej daty, a przede wszystkim połączenie jej ze świętem Przaśników.

III. ROZPORZĄDZENIA PASCHALNE W PISMACH KAPLAŃSKICH

Prawodawstwo paschalne tradycji kapłańskiej zrodziło się z wielkiej troski o przechowanie wszystkich starych obrzędów i zwyczajów narodowych z obawy przed ich zapomnieniem. Stąd też teksty tej tradycji nakreślają duży dziejowy okres izraelskiej Paschy i zawierają wiele nowych szczegółów, które miały na celu przechować pamięć Izraelitów o tym święcie i uczynić aktualnym dla nowych pokoleń cud wyjścia z Egiptu.

⁵ Por. O. Eckart, *Das Bundes-Mazzotfest von Gilgal*, Hamburg 1972, 336; P. Zerafa, *Passover and Unleavened Bread*, Ang 41 (1964) 245.

Klasycznym tekstem tradycji kapłańskiej o święcie Paschy jest tekst Wj 12, 1—14. 43—49⁶. Prawodawstwo paschalne zawiera także Prawo Świętości w programowym kalendarzu świąt (Kpł 23, 4—8) oraz tzw. kalendarz ofiar (Lb 28, 16—25). Ponadto o święcie Paschy mówi tekst Lb 9, 6—14 należący do najmłodszych warstw tradycji kapłańskiej, oraz specyficzny kalendarz proroka Ezechiela (45, 21—25)⁷. Wszystkie te przepisy powstały przed niewolą, w czasie jej trwania, a w szczególności po niewoli, czyli wtedy, kiedy dokonano ostatecznej redakcji Pięcioksięgu.

Wprowadzeniem do kapłańskich przepisów paschalnych jest przypomnienie tego, co wydarzyło się w Egipcie, kiedy Jahwe wyprowadził naród izraelski z niewoli i uczynił swoim ludem. Od tej pory z rozkazu Boga naród co roku miał obchodzić Paschę (Wj 12, 1—2).

Ważnym elementem, na który zwraca uwagę prawodawstwo kapłańskie, jest przygotowanie święta. W tym celu zostaje wyznaczony dziesiąty dzień pierwszego miesiąca (Wj 12, 3). Do czternastego dnia, w którym rozpoczynało się święto Paschy, pozostawało więc dość czasu, aby poczynić niezbędne przygotowania do całego święta. Różne są opinie egzegetów na temat tego rozporządzenia. Niektórzy są zdania, że przepis ten jest stary, a liczyć się należy tylko z jego ustąpieniem w czasie deuteronomium. Inni opowiadają się za podeuteronomiczną kontynuacją tego przepisu i sądzą, że za jego starożytnością przemawia zachowywanie go przez Samarytan, bardzo dokładnie przechowujących dawne tradycje⁸.

Trzeba stwierdzić, że rozwiązanie tej kwestii nie jest rzeczą łatwą. Skoro jednak przepis ten znalazł się w prawodawstwie kapłańskim, to są dwie możliwości: albo został wprowadzony po raz pierwszy, albo był już w użyciu i tylko tutaj został wyraźnie sformułowany. Być może, że termin „dziesiątego dnia tego miesiąca” jest nowością prawodawstwa kapłańskiego, to jednak święto to wymagało zawsze niezbędnych przygotowań. Świadczyłby o tym znany u Żydów okres zwany „wprowadzeniem do święta Paschy”. Chociaż już w czasach Chrystusa przepis „dziesiątego dnia” nie był przestrzegany,

⁶ Wtórne dodatki do źródła P stanowią wiersze 12, 2, 15—20. 42—51 i 13, 1—16; ramy epickie tworzą wiersze 11, 9—10, i 12, 40—41; konkluzje zawierają wiersze 12, 38 i 12, 50—51; szeroko rozbudowana zaś część zawierająca prawa paschalne to tekst 12, 1. 3—14. 43—49. Por. J. Hofbauer, *Die Pascha, Mässot und Erstgeburtsesetze des Auszugsberichtes Ex 12 u. 13*, ZkTh 66 (1936) 189; R. Schmitt, dz. cyt., 20—21; G. W. Coats, art. cyt., 139—140.

⁷ Pascha proroka Ezechiela ma charakter rytuału zadośćuczynienia, oczyszczenia i przebłagania za grzechy, jak w wypadku dnia pokutnego. Por. N. Füglistner, *Die Heilsbedeutung des Pascha* (StANT 8), München 1963, 30.

⁸ Por. J. Jeremias, *Die Passahfeier der Samaritaner und ihre Bedeutung für das Verständnis der alttestamentlichen Passahüberlieferung* (BZAW 59), Giessen 1932, 76.

to jednak Żydzi zarówno duchowo, jak i materialnie, zawsze przygotowywali się do święta Paschy (por. Mt 26, 17; Mk 14, 12; Łk 22, 7).

Wśród tych przygotowań na pierwsze miejsce wysuwa się przepis dotyczący zertwy ofiary paschalnej, o którą mieli postarać się ojcowie rodzin (Wj 12, 3b. 5. 6a). Na ofiarę dla Jahwe musiał być przeznaczony baranek, który powinien odznaczać się specjalnymi cechami. Powinien być „bez skazy” czyli doskonały, bez żadnej wady i jakiegokolwiek choroby. Miał to być samiec z tej racji, iż według ówczesnych pojęć ta pięć uchodziła za przedniejszą. Rytuał ofiarniczy nakazywał, aby wiek baranków ofiarnych wynosił od siedmiu dni do jednego roku (por. Wj 29, 38; Kpł 23, 12). Chodziło przy tym o podkreślenie idei pierworództwa, według której pierworodny baranek należał wyłącznie do Boga Jahwe. Z tekstu jednak wynika, że od samego początku Paschy w doborze zertwy ofiarnej była możliwa dowolność. Można bowiem było baranka zastąpić kozłędciem, do którego odnosiły się też wszystkie wymagane od baranka przymioty. Zwykle jednak pobożni Żydzi ofiarowywali baranka, który odłączony od reszty stada, starannie karmiony i pielęgnowany czekał do czterdnastego dnia, aby być ofiarowany jako pascha.

Drugim nakazem prawa, który należało wypełnić przed świętem, było zatroszczenie się o odpowiednią liczbę uczestników wieczerzy paschalnej (Wj 12, 4). Prawo nie określa jednak dokładnie liczby osób, dla niego zasadniczym jest to, aby cały baranek został spożyty. Tym też się kierując, rodzina mniejsza powinna była zaprosić do siebie kogoś z najbliższej mieszkających sąsiadów. To silne akcentowanie i odwoływanie się do rodziny wskazuje na początki Paschy, w czasie której chodziło o ściślejsze powiązanie rodziny przed podejmowaniem wiosennej wędrówki na nowe letnie pastwiska. Z drugiej strony mielibyśmy tutaj także ślady sytuacji narodu na wygnaniu w Babilonii, gdzie gmina odgrywała również decydującą rolę. Ten rodzinny, domowy charakter Paschy daje się właśnie zauważyć w prawodawstwie kapłańskim.

Troskę o to, aby uroczystość rodzinna wypadła jak najlepiej prawodawca nakłada na ojcach rodzin, którzy mieli postarać się o odpowiednią dla siebie liczbę biesiadników. Była ona różna w zależności od ilości niewiast i dzieci. Z biegiem czasu ustaliła się i paschę można było spożywać w towarzystwie nie mniejszym od dziesięciu, a nie większym od dwudziestu osób.

Z nakazem doboru odpowiedniej liczby uczestników wieczerzy paschalnej łączy się kwestia uczestnictwa w święcie Paschy cudzoziemców (Lb 9, 14). Nazywano nim każdego, kto nie był Izraelitą z urodzenia, albo kto nim nie będąc nie wcielił się do Ludu Bożego przez obrzezanie. Musiał mu się więc poddać każdy, kto chciał obchodzić Paschę (Wj 12, 43b. 45. 48), gdyż żaden nieobrzezany nie mógł jej spożywać.

Z przygotowaniem do święta Paschy łączy się także obowiązek usuwania z domów wszystkiego kwasu. Jest to przepis, który łączy się ze świętem Przaśników (Wj 12, 15). Ponieważ one wypadają bezpośrednio po święcie Paschy, stąd już przed nią należało oczyścić dom ze wszystkiego co kiszono, a przygotować chleb niekwaszony (izraelska maca) na osiem dni Przaśników.

Usuwanie kwasu, bo uważany był przez Izraelitów za rodzaj zepsucia i rozkładu, a sam nakaz spożywania chleba niekwaszonego miał dodatkowo jeszcze historyczną przyczynę: pośpieszne wyjście Izraelitów z Egiptu i nakaz Boga (Wj 12, 15). Usuwanie kwasu z domów potęgował specjalny obrzęd wykonywany z 13 na 14 Nizan, zwany „bediką”. Ogólnie mówiąc polegał on na „znalezieniu” chleba kwaszonego wraz z kawałkiem starej macy z roku przeszłego i spaleniu rano 14-go w ognisku na podwórzu. Tej praktyki nie znajdziemy w biblijnych przepisach paschalnych, jest ona bowiem znacznie późniejsza, ale wysnuta właśnie z przepisu Księgi Wyjścia o usuwaniu kwasu z domów, które zawsze w takiej, czy innej formie należało do przygotowania Paschy.

Wszystkie omówione przygotowania Paschy zmierzały do wieczery paschalnej, której jedynie tradycja kapiańska daje należne miejsce w swoim prawodawstwie (Wj 12, 6—11). Samą ucztę ofiarną musiało poprzedzić zabicie żertwy, czego dokonywali ojcowie rodzin w imieniu całej społeczności. Po zabicu baranka następowała zwykła czynność przyrządzania mięsa do pieczenia: oddzielenie i palenie węłny, dobywanie części niejadalnych, a przeznaczonych do spalenia. Po przyrządzeniu baranka, któremu nie łamano kości, ani nie krajano mięsa, całego wkładano na długą żerdź i pieczono. Robiono to prawdopodobnie w głębokiej studni-piecu, pod cylindrem którego rozniecano bardzo silny ogień. Spuszczano do niego baranka, otwór zamykano ziemią, by piekł się samym ogniem jak nakazuje prawodawca (Wj 12, 9). Kiedy uznano mięso za dostatecznie upieczone, wyciągano je z ognia i przystępowano do uczty.

Sam opis wieczery przekazany nam przez prawodawcę kapiańskiego jest prosty i zwięzły, co wskazuje na znajomość jej rytu u Izraelitów i na dawne jej praktykowanie wśród narodu (Wj 12, 8, 11). Połączenie zaś jej z rytym krwawej ofiary, znanej już przed Mojżeszem, upoważnia do tego, by szukać jej genezy u sąsiadów Izraela wśród znanych tam licznych uczt sakralnych. Wieczera paschalna na pewno nawiązuje do starych, nomadycznych zwyczajów posiłków sakralnych złączonych z ofiarami, a praktykowanych u ościennych narodów.

Opisywany w tekście Wj 12, 6—11 obrzęd każe przypuszczać, że wykonywany on był raczej w okresie wędrowek niż w epoce osiadłego sposobu życia. Sposób przyrządzania posiłku, spożywanego z upieczonym na prędcie przaśnym chlebem i łatwo dostępnymi ziołami, odprawianie uczty nocą w rodzinnym gronie wędrowców odzia-

nych i gotowych do drogi, wszystko razem wskazuje na to, że zwyczaj ów mógł być praktykowany wśród narodu, który jeszcze nie osiedlił się na roli.

Tekst sugeruje, że uczta ta odbywała się przy wyruszaniu w podróż czy z racji związania obozu i podejmowania wiosennej wędrówki. Biesiadnicy mieli być już gotowi do drogi. Wszyscy winni byli mieć na nogach sandały, tuniki przepasane pasem, a w rękach laski podróżne (Wj 12, 11). Spożywanie zaś gorzkich ziół, zastępujących u koczowników sól, z niekwaszonym chlebem, oraz owa odzież podróżnicza jest zrozumiała tylko u wędrownych pasterzy, którzy na jedną noc zeszli się z powodu tego święta. Wspólny posiłek poza względami religijnymi miał na celu zabezpieczyć wspólnotę przed siłami rozkładowymi, jakie mogły jej grozić. Z tego jasno wynika, że Mojżesz, podobnie jak to miało miejsce z rytuału krwi, włączył stary, sakralny posiłek pasterzy do rytu święta Paschy.

Poza wymienionymi szczegółami z tekstu nie możemy nic powiedzieć, jak on dokładnie wyglądał. Fakt, iż podaje go jednak tradycja kapłańska, świadczy o tym, że był starannie zachowywany w pamięci narodu i co ważniejsze — praktykowany. Zasadniczo też, poza drobnymi dodatkami narosłymi w ciągu wieków, pozostawał on niezmienny. Wymieniane w tekście niekwaszone chleby, gorzkie zioła i baranek stanowiły zawsze posiłek uczty paschalnej.

Dużą zasługą tradycji kapłańskiej obok rozporządzeń dotyczących przygotowania Paschy i uczty paschalnej jest dokładne sprecyzowanie daty święta (Kpł 23, 4—5; Lb 28, 16; Ez 45, 21). Termin święta Paschy został wyznaczony na dzień czternasty pierwszego miesiąca, w którym zachodziło zrównanie dnia z nocą. To zaś oznaczało rozpoczęcie cyklu księżycowego i stanowiło okazję do odprawiania święta, które miało związek z odnową i przemianą narodu, jaka była związana z wyjściem z niewoli egipskiej⁹. Ci, którzy stali się nieczyści, mogli obchodzić Paschę czternastego dnia pod wieczór drugiego miesiąca (Lb 9, 6. 11—12). Termin ten obowiązywał także tych, którzy przebywali poza krajem rodzinnym (Lb 9, 10). Prawodawca nakazuje jednak, aby w tym dodatkowym terminie ściśle trzymać się wszystkich przepisów podanych przez ustalone obrzędy. To samo prawo obowiązywało także cudzoziemców (Lb 9, 14). Aby jednak z byle bliących powodów nie korzystano z dyspenzy, prawodawca grozi wykluczeniem z narodu, jeżeli ktoś zaniedba świętowania Paschy w oznaczonym terminie (Lb 9, 13).

W rozporządzeniach kapłańskich Pascha wyraźnie rozgraniczona jest od święta Przaśników. Kapłaństwo powołuje się przy tym na starą tradycję, że Pascha ma trwać tylko jeden wieczór lub jedną

⁹ Por. E. Vogt, *Antiquum calendarium sacerdotale*, Bb 36 (1955) 403—404; E. Kutsch, *Erwägungen zur Geschichte der Massotfestes*, ZThK 55 (1958) 10—20; J. W. McKay, *The Date of Passover and its Significance*, ZAW 84 (1972) 446.

noc. Następnego dnia, piętnastego pierwszego miesiąca, rozpoczyna się już nowe święto, które trwa siedem dni — święto Przaśników. (Lb 28, 17; Kpł 23, 6). Mimo że prawodawca kapłański dostrzegł i podkreślił odrębność tych świąt, rozporządzenie reformy deuteronomicznej o ich jedności przyjęło się tak mocno, że już w okresie po niewoli określenie „Pascha” i „Przaśniki” odnoszono do całotygodniowego obchodu świątecznego (por. 2 Krn 30, 1, 2. 5. 13. 21). Pascha mimo wszystko, zgodnie z życzeniami prawodawstwa kapłańskiego, zachowała swój domowy, rodzinny i wspólnotowy charakter, widoczny we wszystkich rozporządzeniach dotyczących przygotowania święta, przebiegu uczty paschalnej czy nawet szczegółów związanych z czasem jej świętowania.

Pascha tak przeżywana dawała narodowi wybranemu pociechę i siłę, szczególnie w czasie wygnania, kiedy stracił świątynię i ziemię świętą. Wspominając na nowo swego Boga i swoje losy podobne do okresu niewoli egipskiej, Izrael zdobywał zaufanie do Jahwe i Jego mocy. Każdy Izraelita i wszyscy jako naród, obchodząc Paschę, przeżywali obecność Boga, który zbawia i wprowadza do Ziemi Obiecanej, który wybawia od wszelkich nieszczęść i obiecuje przyszłe wyzwolenie w czasach mesjańskich¹⁰.

Kończąc omawianie starotestamentalnego prawodawstwa paschalnego należy stwierdzić, że Pascha jawi się w nim jako rzeczywistość niezwykle bogata. Każda tradycja wnosi nowe szczegóły, zwraca uwagę na inne obrzędy czy przepisy paschalne. Temu procesowi zawsze towarzyszyła troska o to, aby naród wybrany, świętując corocznie Paschę z jej bogactwem obrzędów i rytów, zespolił przeszłość z teraźniejszością i oczekiwał na ostateczne wyzwolenie.

Przemysł

KS. STANISŁAW HAREŹGA

¹⁰ Zob. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej, Lublin 1982, t. I, 44—50.

Ks. Jerzy Chmiel

ROZWÓJ POJĘCIA SANKTUARIUM

Pojęcie sanktuarium łączy się z *sacrum*. etymologicznie związane jest ze słowem *sanctus* i oznacza świątynę w ogóle, czyli miejsce przeznaczone do kultu, względnie część świątyni (*presbyterium*), miejsce szczególnie święte i czczone z powodu obecności relikwii lub obrazu. Według Ducange'a *sanctuarium* dopiero od średniowiecza